

Uchwała nr 1

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego

Mąchocice, 29 marca 2009 r.

Walne Zebranie Delegatów KSN „Solidarność” zobowiązuje Radę KSN do dalszego i skutecznego prowadzenia działań służących nadaniu należytej rangi nauce i szkolnictwu wyższemu, a także zapewnieniu pracownikom nauki i szkolnictwa wyższego odpowiedniego statusu społecznego i materialnego oraz dobrych warunków do pracy. W tym celu należy:

1. Promować opracowania prawne przygotowane przez KSN, w szczególności rozwiązania znajdujące się w przygotowanym przez KSN projekcie prawa o szkolnictwie wyższym. Zmiana prawa powinna być bodźcem uruchamiającym inicjatywę i rezerwy zawarte w potencjale ludzkim jednostek naukowych i uczelni.
2. Domagać się od rządzących wskazania – dostosowanych do realiów naszego kraju - priorytetowych kierunków jego rozwoju i odpowiedniego wspomagania jednostek naukowych i kształcących dla realizacji tych zadań. Nie może się to jednak odbywać kosztem obniżenia ogólnego poziomu nauki i kształcenia.
3. Żądać od Rządu kompleksowych i skorelowanych systemowych rozwiązań dotyczących nauki i edukacji na jej każdym poziomie oraz zabezpieczenia środków na ich realizację.
4. Domagać się od ustawodawców i pracodawców zapewnienia nauczycielom akademickim i naukowcom, stabilnego systemu rozwoju na wszystkich etapach awansu zawodowego, umożliwiającego utrzymanie ich na dłużej w jednostkach jako profesjonalistów, w warunkach sprzyjających efektywnej pracy.

Rozwój Polski i pomyślność jej obywateli w znacznym stopniu zależy od zaangażowania nauki i szkolnictwa wyższego w kształtowanie gospodarki oraz stosunków społecznych w naszym kraju. W sposób szczególny to zaangażowanie jest potrzebne w okresie obejmującego również Polskę ogólnoswiatowego kryzysu. Wymaga on nadania priorytetowego znaczenia tym dziedzinom, które zapewnią przewyższenie trudności i rozwój kraju. Konieczne jest utworzenie przez rządzących warunków, w których także nauka i edukacja są czynnikami decydującymi o pozycji Polski w świecie oraz o sytuacji materialnej rodaków.

Uchwała nr 2

Walnego Zebrania Delegatów
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie rozwoju nauki i
szkolnictwa wyższego

Mąchocice, 29 marca 2009 r.

Realizacja zadań stawianych przed KSN wymaga odpowiedniego umocowania KSN w strukturze NSZZ „Solidarność”, umożliwiającego osiągnięcie wytyczonych celów.

Walne Zebranie Delegatów zobowiązuje Radę KSN do podjęcia energicznych i skutecznych działań zmierzających do podporządkowania KSN bezpośrednio Komisji Krajowej Związku, celem uzyskania właściwego wpływu na prace podejmowane przez Związek, a także dla zapewnienia odpowiednich środków na realizację zadań stawianych przed KSN.

Stanowisko Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie budżetu państwa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” uważa, że nadszedł czas, by wreszcie zakończyć trwający w Polsce od kilkunastu lat okres ograniczania środków finansowych z budżetu państwa na realizację zadań szkolnictwa wyższego i nauki. Paradoksalnie sprzyja temu światowy kryzys gospodarczy. Wśród wielu postulatów wskazujących drogi wyjścia z kryzysu przebijają się coraz wyraźniej te, które wskazują na potrzebę większego niż dotąd zaangażowania się państw w finansowanie dziedzin stymulujących kierunki zrównoważonego rozwoju, czyli przede wszystkim w finansowanie edukacji i nauki.

W dzisiejszym świecie edukacja i nauka odgrywają pierwszoplanową rolę w budowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy oraz decydują o potencjale państwa i jego bezpieczeństwie - w najszerszym rozumieniu tego słowa. Z edukacją nierozdzielnie związana jest nauka. Stanowi ona jedną z zasadniczych sił kształtujących życie człowieka, jego etos, myśl i pracę. Wyniki działalności naukowej są miarą rozwoju państwa i w dużej mierze zależą od właściwej organizacji badań naukowych. Jednocześnie badania naukowe są podstawowym czynnikiem warunkującym wzrost gospodarczy. Każdy kraj na forum międzynarodowym jest oceniany przede wszystkim na podstawie jego wkładu do wiedzy oraz zdolności do skorzystania z tej wiedzy. System edukacji i nauki w Polsce powinien więc osiągnąć możliwie najwyższy poziom, a dbałość o stan i rozwój szkolnictwa wyższego i nauki musi być sprawą polskiej racji stanu. Wszelkie porównania wskazują, że w wielu podstawowych wskaźnikach Polska wyraźnie odstaje, tak w skali światowej jak i europejskiej. Odkładając niezbędne posunięcia na później gotujemy katastrofę.

Pierwszym krokiem we wskazanym wyżej kierunku powinno być przyjęcie w projekcie budżetu państwa na rok 2010 środków finansowych na badania naukowe na poziomie nie niższym niż 0,6% PKB.

Wyrazem wieloletniego finansowania nauki na niedostatecznym poziomie są w

szczegółności:

- kompromitujące nas wydatki na B+R w przeliczeniu na jednego mieszkańca,
- wzrost dekapitalizacji aparatury naukowo-badawczej,
- brak instytucji pośredniczących pomiędzy obszarem nauki a przedsiębiorstwami,
- spadek liczby osób zatrudnionych w sferze B+R,
- brak młodej kadry badaczy pozwalających na perspektywiczny rozwój uznanych w kraju i na świecie grup naukowych, zdolnych do włączenia się w kreowanie innowacji technologicznych,
- niska efektywność badań w kierunkach technicznych.

Finansowanie badań naukowych z budżetu państwa w Polsce jest dziś ciągle znacznie niższe w stosunku do poziomu 0,6% PKB -postulowanego wielokrotnie w ubiegłych latach jako ostrożny wstęp do Strategii Lizbońskiej. W ciągle jeszcze obowiązującej ustawie z dnia 8 października 2004 roku o zasadach finansowania nauki w art. 1, ust.3 jest zawarta regulacja:

„Wydatki na naukę ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej”. Regulacja ta od czasu jej powstania była regulacją „pustą”. Kolejne budżety państwa były uchwalane przy niemal całkowitym ignorowaniu tego artykułu. Jednocześnie wszelkie źródła statystyczne pokazują, że finansowanie nauki z budżetu państwa w Polsce należy do najniższych w Europie. Dziś, zamiast podjąć próbę dojścia do założeń Strategii Lizbońskiej, Rząd RP usuwa wymienioną regulację z projektu nowej ustawy o zasadach finansowania nauki. Odbieramy to jako jednoznaczne potwierdzenie fiaska Strategii w odniesieniu do Polski. Minister właściwy ds. nauki nie będzie już mógł występować o środki do ministra finansów z mocnym argumentem, bo nie chce tego robić.

W projekcie budżetu państwa na rok 2010 należy środki finansowe zaprojektować w takiej wysokości, by gwarantowały realizację relacji 3:2:1:1 wynagrodzeń pracowników publicznego szkolnictwa wyższego do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Spełnienie tych ustaleń wobec pracowników zatrudnionych w szkolnictwie wyższym wymaga zaplanowania w projekcie budżetu państwa odpowiednich środków finansowych. Kwota na działalność dydaktyczną przyjęta w budżecie państwa na 2009 rok nie spełnia intencji ustawodawcy przyświecającej uchwaleniu trzyetapowego systemu poprawy wynagrodzeń w roku 2001. Po szerokiej dyskusji pod koniec lat dziewięćdziesiątych uzgodniono, że pożądanym elementem ładu płacowego będzie ukształtowanie przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wg relacji 3:2:1:1 (profesorowie, adiunkci, asystenci, pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi). Zgodnie z tą relacją zostały obliczone procentowe odniesienia wyszczególnione w art. 151 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 roku. Uwzględniając powyższe odniesienie do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej środki finansowe na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym w 2010 roku powinny gwarantować utrzymanie i stabilizację ładu płacowego w uczelniach zgodnie z intencją ustawodawcy. Przyjęta przez Parlament norma ustawowa o kształtowaniu wynagrodzeń w szkołach wyższych nie może być pomijana. Na jej straży powinien stać minister właściwy dla szkolnictwa wyższego. Podnoszony argument, że uczelnie są autonomiczne, więc uczelniom należy pozostawić decyzję jakie środki z przyznanej dotacji należy przeznaczyć na wynagrodzenia jest nadużyciem. Autonomia uczelni jest ważnym atrybutem uczelni, lecz jest to autonomia nie ponad prawem, lecz w ramach prawa. Wolą

ustawodawcy jest, aby wynagrodzenia w szkołach wyższych finansowane z budżetu państwa kształtowały się wg relacji określonej w ustawie i jest to wyrazem uznania dla roli kształcenia na poziomie wyższym i uznania dla całego środowiska pracowników szkół wyższych.

Uważamy, że w 2010 roku nakłady z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe powinny się kształtować na poziomie nie niższym niż 1,2% PKB.

Ład płacowy przyjęty w ustawie wprowadzającej trzyetapowy system poprawy wynagrodzeń zyskał szeroką akceptację środowiska akademickiego. To miał być minimalny poziom wynagrodzeń, gwarantowany przez państwo. Obecnie mamy głębokie niedofinansowanie środków na wynagrodzenia, które powinny być zawarte w pozycji

„działalność dydaktyczna”. Musimy przypomnieć, że chodzi tu o wynagrodzenia osób o wysokich i najwyższych kompetencjach w uprawianych przez nich dziedzinach. Trzeba także mieć na uwadze odchodzenie zdolnych pracowników do pracy poza szkolnictwem wyższym w Polsce.

Środki finansowe na wydatki rzeczowe w kolejnych budżetach szkolnictwa wyższego powinny stanowić nie mniej niż 20% dotacji dydaktycznej.

W ubiegłych latach wielokrotne cięcia środków na wydatki rzeczowe doprowadziły do sytuacji karykaturalnej. Udział tych środków w dotacji dydaktycznej stanowi obecnie około 5%. Przywrócenie postulowanego poziomu finansowania wydatków rzeczowych jest niezbędne dla utrzymania normalnego funkcjonowania uczelni. Jest to tym ważniejsze, gdyż dane statystyczne wyraźnie wskazują, że dochody pozabudżetowe wielu szkół wyższych z roku na rok maleją.

Środki finansowe na pomoc materialną dla studentów i doktorantów oraz na wsparcie systemu pożyczek i kredytów studenckich powinien być w dalszym ciągu systematycznie zwiększane. Postulujemy, aby w 2010 roku środki te osiągnęły znaczący przyrost.

W dalszym ciągu środki kierowane na pomoc materialną dla studentów są niewystarczające. Zubożenie znacznej części społeczeństwa wpływa na faktyczne ograniczenie dostępności do studiów. Brak wystarczającego zabezpieczenia finansowego może też być powodem niepowodzenia w studiowaniu. Potrzebne jest zwiększanie środków na pomoc o charakterze socjalnym, a także na poszerzenie i powiększenie stypendiów dla studentów wyróżniających się osiągnięciami. Ważnym wskaźnikiem finansowania szkolnictwa wyższego jest jednostkowy koszt kształcenia studenta, który dla szkolnictwa publicznego w Polsce stanowi ok. 40% PKB/głowę. Wskaźnik ten w krajach doceniających wagę właściwego wyważania środków przeznaczanych z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe waha się w granicach 60-90% PKB/głowę.

Podjęmowane dziś przez rząd działania są kolejną próbą przeprowadzenia reform bez uwzględnienia niezbędnych kosztów ich wprowadzenia. Projektowane ustawy powinny jednoznacznie zobowiązywać budżet państwa do wzięcia odpowiedzialności za skutki finansowe. Nie wolno ich ukrywać pod maskującym sformułowaniem, że „koszty wprowadzenia w życie ustaw będą niewielkie”.

**Stanowisko Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność” w sprawie dialogu społecznego**

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki wyraża głębokie rozczarowanie dotychczasowymi efektami kontaktów przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami rządu RP. Domagamy się od przedstawicieli władz przestrzegania zasad rzeczywistego dialogu społecznego, którego niezbywalnym atrybutem winno być rozważanie alternatywnych propozycji z dążeniem do zawarcia kompromisu.